

# Maciej Bugajewski

---

## Dialektyka realizmów historiograficznych : lektura książki Jakuba Muchowskiego, „Polityka pisarstwa historycznego. Refleksja teoretyczna Haydena White’a”

---

Historia Slavorum Occidentis 2(11), 266-276

---

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

---

**A. Polemiki / Polemiky**

Historia Slavorum Occidentis

2016, nr 2(11)

ISSN 2084-1213

DOI: 10.15804/hso160212

---

**MACIEJ BUGAJEWSKI (POZNAŃ)**

---

---

**DIALEKTYKA REALIZMÓW  
HISTORIOGRAFICZNYCH. LEKTURA KSIĄŻKI  
JAKUBA MUCHOWSKIEGO, POLITYKA PISARSTWA  
HISTORYCZNEGO. REFLEKSJA TEORETYCZNA  
HAYDENA WHITE'A\***

---

Niniejszy artykuł recenzyjny składa się z dwóch części. W pierwszej z nich charakteryzują najważniejsze cechy najnowszej monografii Jakuba Muchowskiego. Sądzę, że jest ona obecnie pozycją bibliograficzną, którą gruntownie powinien przestudiować każdy wypowiadający się na temat teorii wiedzy historycznej Haydena White'a. W drugiej części artykułu podejmuję debatę z Muchowskim, biorąc na warsztat jeden z najważniejszych problemów książki, którym jest problem „wydarzenia modernistycznego” i „realizmu modernistycznego”.

Przedmiotem analiz Muchowskiego w analizowanej monografii jest dzieło jednego z najważniejszych autorów dwudziestowiecznej humanistyki, a przy tym teoretyka poznania historiograficznego, Haydena White'a. Wprawdzie bezpośrednim polem dociekań autora *Metahistory* jest dziewiętnasto- i dwudziestowieczny dyskurs historiografii, jednak jego rozważania nad pisarstwem historycznym rzutują na rozumienie, czym jest, jak również

---

\* J. Muchowski, *Polityka pisarstwa historycznego. Refleksja teoretyczna Haydena White'a*, seria Monografie FNP, Wydawnictwo Naukowe UMK, Warszawa – Toruń 2015, ss. 236.

czym powinna być, refleksja humanistyczna w ogóle. Zostało to dostrzeżone i wywołało istotny odzew, obok historiografii, między innymi ze strony przedstawicieli takich dyscyplin naukowych, jak nauki o literaturze, kulturoznawstwo, politologia czy filozofia. Z dziełem White'a warto się zapoznać również z tego powodu, że jest on jednocześnie jednym z najmądrzejszych przewodników po literaturze humanistycznej ostatnich dwóch stuleci, niezawodnym we wskazywaniu osiągnięć rzeczywiście ważnych dla realizacji zadania myśli humanistycznej, jakim jest projektowanie odpowiedzialnej zmiany w życiu społecznym.

Praca Muchowskiego na temat myśli White'a jest napisana w sposób kompetentny i odkrywczy. Przygotowując się do napisania książki autor dokonał wnikliwej lektury dorobku White'a opublikowanego przede wszystkim od 1973 r. po teksty współczesne, zapoznał się również z – w szczególności anglojęzyczną – bogatą pod względem ilości literaturą przedmiotu. Książka Muchowskiego w niewielkim stopniu dostarcza typowej w podobnych pracach parafrazy bądź streszczenia wypowiedzi White'a, w całości bowiem jest dojrzałym i zdystansowanym, niekiedy krytycznym, autorskim komentarzem do tekstów autora *Metahistory*.

Oprócz licznych cennych wykładni interpretacyjnych dotyczących kwestii szczegółowych, na podkreślenie zasługuje oryginalność zastosowanej przez Muchowskiego strategii postępowania z tekstami White'a. Autor postawił pytanie, jak czytać i przedstawiać myśl badacza, którego dorobek udostępniany na ogół w formie eseistycznej, jawi się badaczom jako propozycja teoretyczna, odległa od modelu domagającego się od refleksji, by w swoim rozwoju zmierzała do stawania się spójną całością. Jest przeciwnie, w ujęciu Muchowskiego whiteowski dorobek teoretyczny został zbudowany w oparciu o strategię przywoływania heterogeniczności. Oryginalnością Muchowskiego na tle krytykowanej w rozprawie pod tym względem literatury przedmiotu (w szczególności książki Hermana Paula), jest próba dostosowania sposobu pisania o dziele White'a do wskazywanej heterogeniczności (programowej niekongruentności) tego dzieła. Jest to postępowanie przeciwstawiające się strategii wygładzania heterogeniczności w wykładni dążącej do wydobycia z analizowanego dzieła względnie spójnego przesłania. Muchowski wykazał się odwagą intelektualną przeciwstawiając się presji ciężącej na autorze, by przedstawił spójny wywód, a jednocześnie dowiódł roztropności pisarskiej, wybierając model budowania własnego tekstu inspirowany rozważaniami

Th. Adorno, zinterpretowanymi przez R. Nycza, oparty na pojęciu konstelacji kategorii, zatem nie spójnej hierarchii między nimi, lecz dynamicznego układu wzajemnych związków, przybliżeń i oddaleń, w przestrzeni konceptów, o której nie zakłada się jej pojedynczości. Już sam sposób wykładu przyjęty przez Muchowskiego jest doskonałym przybliżeniem i wprowadzeniem do lektury tekstów White'a. Taka strategia – w jej realizacji przedstawionej w książce Muchowskiego – oznacza, że związki między kategoriami zostają zaprezentowane jako różnego rodzaju relacje dialektyczne, co jest rozwiązaniem pośrednim między chaosem a ładem spójnej całości. Wydaje się, że widoczna u Muchowskiego dialektyczność myślenia, wypatrywana przez niego w tekstach White'a, jest cechą wspólną dla współczesnej krakowskiej szkoły metodologii historii, w szczególności widoczną w pracach Mistrza Jakuba Muchowskiego, prof. Krzysztofa Zamorskiego.

W przypadku dzieła Haydena White nie może być mowy o oczekiwaniu wyczerpującego monograficznego opracowania całości tego ogromnego w sensie ilościowym i zakresu podejmowanych zagadnień dorobku naukowego. Muchowski dokonał prawidłowej selekcji materiału w sensie chronologicznym, skupiając się na tekstach White'a opublikowanych od lat siedemdziesiątych po dzień dzisiejszy oraz w sensie rzeczowym, dokonując wyselekcjonowania podstawowych kategorii myślenia White'a, z których cztery – struktura, ideologia, realizm, figura – zostały wysunięte na plan pierwszy. Monograficzność opracowania jest zapewniana przede wszystkim przez jego metodologię, która gwarantuje udane połączenie problemowego sposobu podziału materiału z ujęciem chronologicznym. Wszystkie wymienione kategorie są obecne, jak wykazał Muchowski, równocześnie w myśleniu White'a od lat siedemdziesiątych do dzisiaj, choć kolejno dominują w nim: struktura (lata siedemdziesiąte), ideologia (lata osiemdziesiąte), następnie realizm, a współcześnie figura. Ponieważ kolejne rozdziały książki Muchowskiego omawiają w tej kolejności wiodące kategorie tekstów White'a, otrzymaliśmy w niej jednocześnie zarys rozwoju whiteowskiej konceptualizacji, jak i pogłębiany w kolejnych krokach analizy (w następnych rozdziałach pracy), wgląd w związki między wiodącymi kategoriami. Monografia Muchowskiego jest szkołą myślenia historycznego i dialektycznego zarazem.

Książka Muchowskiego wypełnia lukę w literaturze przedmiotu polegającą na braku w języku polskim monograficznego opracowania dorobku Haydena White'a, a potencjalnie, w przypadku ewentualnego przekładu na

język angielski, włączy się do światowej debaty dotyczącej problemów analizowanych przez White'a. W językach kongresowych opublikowano bardzo liczne omówienia i krytyki propozycji White'a, jednak nieliczne z nich mają status rozwiniętych opracowań monograficznych. Książka Muchowskiego jest nade wszystko udaną próbą dialogu z najważniejszą tego typu próbą interpretacyjną, autorstwa uznanego holenderskiego badacza Hermana Paula. W języku polskim, dzięki staraniom przede wszystkim Ewy Domańskiej, dorobek White'a jest obecny w przekładach o wysokiej jakości. Opracowań mamy stosunkowo niewiele, choć na ogół posiadają one najwyższą wartość, nie tylko jako przyczynki, lecz również jako szkice syntetyczne. Książka Muchowskiego jest ich cennym uzupełnieniem ze względu na wszechstronność ujęcia i doprowadzenie analizy do tekstów niemal najnowszych.

Opracowanie Muchowskiego jest adresowane do wszystkich humanistów bez względu na bezpośrednio interesującą ich dziedzinę problemów. Wydaje się, że autor – choć nie ujawnia *explicite* swojej własnej postawy politycznej – współmyśląco analizuje whiteowską refleksję nad etycznym i politycznym wymiarem pisarstwa historycznego, promując tym samym również ze swej strony jego rolę w generowaniu zmiany społecznej. Wnikliwe analizy Muchowskiego dotyczące związku między historiografią a zmianą, zainteresują z pewnością działaczy kultury, nauczycieli, aktywistów społecznych, wszystkich myślących o polityczności wspólnego losu.

Dla mnie osobiście bardzo cennym odkryciem monografii Muchowskiego jest ukazanie związków White'a z myślą Waltera Benjamina. W czwartym rozdziale książki autor wnikliwie (podążając po części tropem interpretacji myśli Benjamina zaproponowanej przez Lipszyca) omówił relację między refleksją White'a a kategorią obrazu dialektycznego ze sławnego tekstu *O pojęciu historii* Benjamina. Ukazanie White'a jako dialektyka rzuca nowe światło na jego itinerarium intelektualne, w tym na skomplikowane związki z marksizmem, strukturalizmem i innymi nurtami refleksji. Przede wszystkim pozwala na zniuansowane rozumienie obecności kategorii prawdy w teorii White'a. Powiązanie White'a z benjaminowskim „obrazem dialektycznym” rzutuje tym samym na nasze rozumienie interwencji White'a w debatę nad przedstawialnością Holokaustu, jak również w konsekwencji na jego stosunek do tzw. modernistycznych modusów przedstawiania. Wszystkie te problemy należą do centralnych zagadnień debaty humanistycznej.

Pod względem konsekwencji realizacji przyjętej strategii pisarskiej praca Muchowskiego należy do dokonań wzorowych. Ponieważ wyznawana *explicitie* bądź żywiłowo przez White'a – jak wykazał Muchowski – metateoria dyskursu humanistycznego (podzielana jak się wydaje przez Muchowskiego) wskazuje, że w refleksji humanistycznej pojęcia nie tworzą ze sobą stabilnych relacji hierarchicznych. Odpowiednim sposobem prezentacji układu pojęć analizowanej przez Muchowskiego teorii White'a, było uporządkowanie ich za pomocą wspierającej analityka siatki metafor przestrzennych. Autor mówi o konstelacji i o polu (również o gwiazdzie). Metafory te – choć nieco zużyte – w przypadku analizy Muchowskiego wydają się dobrane trafnie: w kosmosie każdy układ elementów jest możliwy, pozostając zmiennym. Odpowiada to wirtuozerii i dynamizmowi konceptualnej wyobraźni White'a, której jak się wydaje Muchowski potrafił sprostać.

Podczas lektury książki nasunęły mi się dwie poważne wątpliwości<sup>1</sup>. Pierwsza z nich dotyczy trafności jednej z ogólnych tez Muchowskiego, według której znaczącym wkładem White'a do teorii pisarstwa historycznego miałyby być przeniesienie debaty z kontekstu filozofii i umieszczenie jej w kontekście dorobku teorii literatury. Wątpliwość dotyczy istnienia linii demarkacyjnej między filozofią a teorią literatury. Ta druga wydaje się subdziejziną refleksji filozoficznej wyłanianą ze względu na przedmiot. Jej metodologia, tradycje badań, z których czerpie, łączą ją z innymi dziedzinami filozofii. Na przynależność teorii literatury do filozofii nie ma wpływu społeczny podział pracy w nauce na fakultety. To prawda, że White w Stanach Zjednoczonych nie jest postrzegany jako filozof i sam siebie tak, o ile mi wiadomo, nie kwalifikuje, ale ma to związek z tym, że White – jak Muchowski wykazuje – nie pielęgnował zainteresowania dla amerykańskiej filozofii analitycznej definiującej filozoficzność na tamtym kontynencie. Jeśli np. Foucault (do którego Muchowski zbliża White'a) jest filozofem i kimś ponadto, dlaczego White nie?

Druga wątpliwość, którą pozwolę sobie przedstawić w rozwinięty sposób, dotyczy trzeciego rozdziału książki, zatytułowanego: „Realizm, czyli system bezpieczeństwa pisarstwa historycznego”. Mam na myśli w szczególności te partie wywodów autora, które dotyczą używanych przez White'a wyrażen „wydarzenie modernistyczne” oraz „realizm modernistyczny”.

---

<sup>1</sup> Drugą z wątpliwości rozwinę w zapowiedzianej drugiej części niniejszego artykułu recenzyjnego.

Ten drugi jest, zdaniem interpretatora, odnoszony przez White'a do dyskursywnej reakcji lub odpowiedzi na specyficzne doświadczenie, „doświadczenie modernistyczne”, tego co określa się w analizowanej koncepcji „wydarzeniem modernistycznym”. Wydaje mi się, że Muchowski w poświęconych tym zagadnieniom fragmentach pracy odkrywa samo sedno dzisiejszego myślenia White'a o historii i historiografii, a czyni to w sposób skłaniający do refleksji nad zasadniczymi rozstrzygnięciami swej interpretacji. Sądzę ponadto, że trudności na jakie napotyka Muchowski, wczytując się w dotyczące wymienionych zagadnień zapisy White'a, wynikają z pewnych niejednoznaczności artykulacji lub braku przekonujących rozstrzygnięć w analizach White'a.

Pierwsza trudność dotyczy logicznej kolejności (następstwa) między wydarzeniami modernistycznymi a ich doświadczeniem i artykulacją w dyskursie realizmu modernistycznego. Co jest pierwotne, a co wtórne? Nie bardzo wiadomo, ponieważ z jednej strony jest mowa o realizmie modernistycznym jako reakcji na nowy typ dziania się, na rzeczywistość historii (jak się wydaje) złożoną ze zdarzeń modernistycznych, a z drugiej, dowiadujemy się, że zdarzenia modernistyczne są „produktem zabiegów kodowania i dekodowania doświadczenia modernistycznego” (s. 160). W jaki sposób White i jego interpretator chcieliby scharakteryzować nowy rodzaj „dziania się”, jeśli zdarzenia modernistyczne, o których można by sądzić, że składają się na owo dzianie się, zgodnie umieszczają po stronie reakcji na ów rodzaj dziania się? Wydaje się, że jest to trudność obecna już w myśli White'a, powielona przez autora *Polityki pisarstwa historycznego*.

Zgadzam się z zasadniczą linią interpretacji Muchowskiego, zgodnie z którą White jest teoretykiem historii podkreślającym twórcze aspekty interpretacji historiograficznej, akcentującym jej znaczenie widziane przede wszystkim z perspektywy indywidualnych i zbiorowych wyborów aksjologicznych, decydujących o zmianie kształtu życia społecznego, zatem projektujących przyszłość. Z tego punktu widzenia narracja historiograficzna jest konstrukcją służącą emancypacji i wolności. Sądzę jednak, podążając w pewnej mierze za Muchowskim, że interpretując White'a winniśmy zmodyfikować tę zasadniczo konstruktywistyczną wykładnię jego teorii poznania historycznego, biorąc pod uwagę konsekwencje jego rozważań nad doświadczeniem modernistycznym, a także zapożyczeń od Barthesa i Derridy. Jeśli chodzi o termin „doświadczenie (modernistyczne)”, zauważmy, że ma

on charakter relacyjny – doświadczenie jest doświadczeniem czegoś. Wyjaśnianie doświadczenia wymaga odniesienia do tego, co doświadczone, a nie wyłącznie do dyskursu artykułującego doświadczenie. Innymi słowy „doświadczenie” (jeśli wprowadzamy to pojęcie), modernistyczne lub inne, jest trzecim terminem pomiędzy *res gestae* i *historia rerum gestarum*, nie pozwalającym na rezygnację z żadnego z wymienionych terminów skrajnych. Doświadczenie jest reakcją na *res gestae* artykułowaną (w przypadku artykulacji historiograficznej) przez narrację o przeszłości. Wprowadzenie terminu doświadczenie uniemożliwia redukcję przeszłości do narracji o niej, jak również do aktu konstruowania narracji o przeszłości.

W zgodzie z konsekwencjami wprowadzenia wyrażenia „doświadczenie (modernistyczne)” pozostają konsekwencje przybliżanego przez Muchowskiego inspirowania się przez White’a Rolanda Barthes’a rozważaniami nad tzw. pisarstwem nieprzechodnim oraz dotyczącymi tzw. strony zwrotnej. W ujęciu Muchowskiego wskazane rozważania Barthesa są interpretowane przez White’a z perspektywy dotyczących Barthes’a komentarzy Derridy. Istotą wyводу Muchowskiego, odnoszącego się do tych kwestii, jest wskazanie, że pisarstwo o przeszłości, które stosowałyby się do analizowanych przez Barthesa reguł pisarstwa nieprzechodniego lub strony zwrotnej, oznaczałoby zmianę usytuowania podmiotu wypowiedzi wobec jej przedmiotu, a także przede wszystkim wobec samej wypowiedzi. Cokolwiek znaczy „pisarstwo nieprzechodnie”, jak również czymkolwiek jest to, co odpowiada w pewnej mierze we współczesnym dyskursie pisarskim kryteriom „strony zwrotnej”, podmiot piszący w tych trybach otwiera się na doświadczenie pisarskie, w którym to, co jest pisane, nie zależy od niego, lecz – jeśli tak można powiedzieć – udziela się mu w akcie pisania, nadając kształt wypowiedzi, a także tożsamości piszącego podmiotu. Nie tyle wypowiadający włada wypowiedzią, ile wypowiedź włada wypowiadającym, a poprzez nią włada nim to, co wypowiadane w wypowiedzi. Wypowiadający znajduje się w sytuacji przymusu wypowiadania takiej, a nie innej wypowiedzi. Chodzi zatem o „sytuację pisarską, w której autor nie buduje tekstu, w tym jego podmiotu i obiektu, w sposób dowolny. (...) wyłaniają się one częściowo poza jego kontrolą, pod presją przymusów języka i doświadczenia” (s. 155).

Jeśli uwzględnimy powyższe rozważania i powrócimy do pytania o relację między modernistycznymi „wydarzeniem”, „doświadczeniem” i „realizmem” okaże się, że „realizm modernistyczny” (do którego charakterystyki powrócę



niżej) jest określoną reakcją na doświadczenie wydarzenia modernistycznego, a nie trybem dyskursywnym konstytuującym doświadczenie wydarzenia modernistycznego. Jeśli miałbym wraz z Jakubem Muchowskim interpretować White'a proponowałbym, aby rozpocząć analizę od próby rozumienia whiteowskiej interpretacji historii współczesności i uczynić ją podstawą dla analizy whiteowskiej koncepcji dyskursu modernistycznego. Najpierw dzieją się dzieje, zachodzą „wydarzenia modernistyczne”, następnie kształtuje się ich doświadczenie, by szukać drogi do artykulacji w języku. Późny White nie jest, jak trafnie odczytuje Muchowski, konstruktywistą – przeciwnie – stara się dociec, w jaki sposób język może wyrazić to, co minęło. Tym samym w książce lepiej byłoby najpierw omówić „wydarzenie modernistyczne” (s. 156–165), aby następnie przejść do „realizmu modernistycznego” (s. 146–156).

Czym jest wydarzenie modernistyczne? W pracy Muchowskiego otrzymujemy kilka przybliżeń tego problemu. Jednak wydaje się, że refleksję nad wydarzeniem modernistycznym posuniemy o krok dalej, gdy jaśniej uwzględnimy różnicę między akcją i reakcją. Wydarzenie modernistyczne byłoby rezultatem określonej akcji, doświadczenie modernistyczne (a w konsekwencji również realizm modernistyczny) efektem reakcji na akcję. Opozycja akcji i reakcji posiada charakter abstrakcyjny, w rzeczywistości chodzi bowiem o konkretny rodzaj tej opozycji (mam na myśli opozycję między akcją sprawcy i reakcją ofiary). Muchowski ma świadomość wagi tej opozycji dla rozważań White'a – stwierdza przecież, że „treścią zdarzenia modernistycznego jest trauma” (s. 158) – jednak, moim zdaniem, traci niekiedy klarowność wyводу, ponieważ nie uczynił z tej opozycji (między sprawcą i ofiarą) podstawy własnej interpretacji. Zgadzam się z Muchowskim, gdy wskazuje, że myślenie White'a jest etyką historii i etyką poznania historycznego. Czy nie należałoby zatem w każdym momencie interpretacji posiadać za podstawę różnicę między sprawcą i ofiarą? White'owi nie chodzi tylko o wolność w przyszłości, chodzi również, jak wielu poważnym myślicielom wieku totalitaryzmów, o zło w przeszłości i współcześnie.

W konkluzji tego punktu artykułu – nawiązując akceptująco do wielu miejsc interpretacji Muchowskiego i zasadniczo powtarzając niektóre rezultaty jego wysiłku interpretacyjnego – chciałbym poddać pod dyskusję następującą wykładnię whiteowskiej koncepcji relacji między wydarzeniem, doświadczeniem i realizmem modernistycznym. White diagnozuje naszą

sytuację, naszą współczesność za pomocą pojęcia dystopii (s. 134), z którym jest związane bezpośrednio wyrażenie „wydarzenie modernistyczne”. Dystopia, to zrealizowana w naszym czasie antyutopia – stan świata, którego nie chcieliśmy, odwrotność nadziei i marzeń. Muchowski wiąże dystopię u White’a z przejściem od kapitalizmu państw narodowych do kapitalizmu w erze globalizacji. Wydaje się, że najważniejszym aspektem nowej „formacji” społeczno-polityczno-ekonomicznej jest to, że przynosi ona zagrożenia dla jednostek, grup i dla całej Ziemi. Dystopia jest wszechogarniającą strukturą przynoszącą zagrożenia. Totalitaryzmy XX w. należą do tak rozumianej dystopii współczesności.

Dystopia dzieje się poprzez wydarzenia modernistyczne. W zaproponowanej przez Muchowskiego wykładni wydarzenia modernistycznego dostrzegam napięcie między własnościami praktyk, których rezultatem miałyby być wydarzenia modernistyczne, i cechami przypisywanemu samemu wydarzeniu. Z jednej bowiem strony, „kontekst wyłonienia się zdarzenia modernistycznego, to dwudziestowieczne dzieje **gwałtownych zmian** technologicznych, społecznych i politycznych związanych z przejściem od kapitalizmu państw narodowych do kapitalizmu globalnego” (s. 162). Przybliżenie tej strony zagadnienia otrzymujemy w wybranym przez Muchowskiego cytacie z tekstu White’a, „Zdarzenie modernistyczne”, w którym mowa o: „społeczeństwie dysponującym **technologią naukową** oraz **racjonalizacją procedur** sprawowania władzy i przeprowadzania działań wojennych” (s. 158 – pogrubiona czcionka – M.B.). Z drugiej jednak strony, gdy Muchowski charakteryzuje samo wydarzenie modernistyczne, stwierdza, że zanikają jego granice; nie wiemy, co jest jego początkiem, a co końcem; nie ma wyraźnej granicy między zdarzeniem i jego kontekstem; nie można go zatem uchwycić; nie wiemy ponadto, co w wydarzeniu jest realne, a co wyobrażone; nie wiemy jak hierarchizować wydarzenia, jak łączyć je w narracje (s. 157–158). Gdy czytałem książkę Muchowskiego, uderzyła mnie właśnie ta różnica między procesem wytwarzania wydarzeń modernistycznych i właściwościami tych wydarzeń. Nie potrafiłem w toku lektury połączyć jednego z drugim, miałem jednak przekonanie, że Muchowski kompetentnie i trafnie analizuje zapisy White’a, dotyczące jednego i drugiego zagadnienia. Jak zrozumieć, że racjonalne procedury wytwarzania historii posiadają za efekt coś, co się rozmywa w interpretacji?

Wydaje mi się (uwagę tę kieruję zarówno do White'a, jak i do jego interpretatora), że można wyjść z impasu, wprowadzając wspomnianą wyżej różnicę między sprawcą i ofiarą. Sprawca, sprawcy bądź instytucje sprawcze działają w sposób racjonalny, w znaczeniu adekwatności zastosowanych środków do założonych celów, i wytwarzają sytuacje zagrożenia dla wolności, godności i niekiedy życia jednostek. Można to określić działaniem maszyny społecznej, traumatyzującej jednostki. Z drugiej strony, istnieje perspektywa indywidualnych ofiar, które nie zdają sobie sprawy ze złożoności i skali maszyny społecznej oraz wytwarzanych przez nią zdarzeń (modernistycznych). Reagują zatem na owe wydarzenia w doświadczeniu oraz dyskursie, w którym wydarzenia pozostają z jednej strony realne, z drugiej niepojęte. To ofiara nie wie, gdzie jest początek, koniec i granica wydarzenia; z perspektywy sprawcy aspekty te są, mówiąc w uproszczeniu, racjonalnie planowane i realizowane. Trauma dotyczy ofiary, nie sprawcy.

Na opozycję między perspektywą sprawcy i perspektywą ofiary nakłada się, w mojej opinii, opozycja między realizmem przedmodernistycznym a tzw. realizmem modernistycznym. Istota różnicy między tymi dwoma trybami dyskursywnymi została scharakteryzowana przez Muchowskiego w cytacie z tekstu White'a, *Fabularyzacja historyczna*: „Modernizm nie uosabia nic innego, jak tylko porządek doświadczenia, który istnieje poza (czy przed) porządkiem wyrażanym w opozycjach, jakie zmuszeni jesteśmy ustanawiać [...] w każdej wersji realizmu” (s. 155). Kluczowy termin cytowanego zdania, to „opozycje”, dystynkcje, rozróżnienia. Sądzę, że realizm przedmodernistyczny jest trybem dyskursywnym adekwatnym do przedstawiania działania maszyny społecznej, wytwarzającej wydarzenia modernistyczne. Natomiast nowy typ realizmu, whiteowski realizm modernistyczny, byłby odpowiedni do wypowiedzania doświadczenia ofiary, w którym zgroza i niedowierzenie, że to się dzieje, są sprzężone z brakiem możliwości zrozumienia, co się naprawdę dzieje. Wydaje mi się, iż White mógłby być w większym stopniu uznany za dialektyka, niż wskazuje na to interpretacja Muchowskiego. Przedstawienie przeszłości wymaga zarówno scharakteryzowania racjonalności maszyny społecznej, a taka charakterystyka musi, jak sądzę, operować rozróżnieniami niemodernistycznego dyskursu realistycznego oraz artykulacji doświadczenia ofiary, a to z kolei domaga się środków językowych potrafiących wyrazić nieuchwytność i niepojętość tego, co doświadczone.

Wydaje się, że dyskurs historiograficzny o dystopii modernistycznej i o jej doświadczeniu pozostanie dyskursem pękniętym, w tym sensie, że wyróżnionych dwóch perspektyw (spojrzenie na działanie maszyny społecznej; spojrzenie na doświadczenie ofiary) nie można zsintetyzować. Mówimy raz o jednym, następnie o drugim, naprzemiennie. Jedyna synteza, jaka jest wyobrażalna, byłaby pisana z perspektywy momentu uświadomienia sobie przez ofiarę rzeczywistości własnej śmierci przyniesionej przez sprawcę. Moment ten niedostępny jest żywym.

---

dr hab. prof. UAM Maciej Bugajewski,  
Instytut Historii, Wydział Historyczny,  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza,  
ul. Umultowska 89d, 61-614 Poznań,  
maciej.bugajewski@amu.edu.pl